

Wielki Romans (cover) – Waldemar Kocoń

Gdy w ogrodzie Capulettich
Piękna Julia gubi serce
W innym miejscu dla pasterki
Młody pasterz umrzeć chce
W księżycowej letniej ciszy
Nikt kochanków nie usłyszy
Tylko słowik i poeta, o nich wie
Wielki romans i cudowna wielka miłość
Jakiej przedtem ani potem już nie było
Jak symfonia lub poemat
Gdzie historia dała temat
A legenda opowiada dalszy ciąg
Wielki romans
Lecz największa miłość sama
Gdy scenariusz dla niej pisze wielki dramat
W głównej roli miłość pierwsza
Choć umiera żyje w wierszach,
Żyje w wierszach dawnych ksiąg
Dziś w ogrodzie Capulettich
Biały kamień ślady znaczy
Czy umiemy mocno kochać?
Tak jak dawniej - ktoś to wie?
Może księżyc wśród neonów
Nową znajdzie nam Weronę
A poeta nas przekona, że znów jest
Wielki romans i cudowna wielka miłość
Jakiej przedtem ani potem już nie było
Jak symfonia lub poemat
Gdzie historia dała temat
A legenda opowiada dalszy ciąg
Wielki romans
Lecz największa miłość sama
Gdy scenariusz dla niej pisze wielki dramat
W głównej roli miłość pierwsza
Choć umiera żyje w wierszach,
Żyje w wierszach dawnych ksiąg

Wielki romans i cudowna wielka miłość
Jakiej przedtem ani potem już nie było
Jak symfonia lub poemat
Gdzie historia dała temat
A legenda opowiada dalszy ciąg
Wielki romans
Lecz największa miłość sama
Gdy scenariusz dla niej pisze wielki dramat
W głównej roli miłość pierwsza
NIE, NIE umiera żyje w wierszach,
Żyje w wierszach - naszych dni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych